



Droga do upragnionego macierzyństwa

W pierwszą ciążę zaszłam nieplanowanie. Był płacz, strach... Ale później miłość i radość. Niestety wszystko skończyło się niespodziewanie w 5. miesiącu. Nagle ból, krwawienie i szpital. Tam wyrok: dziecko nie żyje, czekamy na poronienie. Zbyt duży szok i zbyt mało informacji na temat praw...

Zeskanuj kod qr aparatem telefonu lub wejdź pod adres

<https://zrzutka.pl/5p3c6n>

